

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

w sprawie **M. J.**

składającej zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej
w O. z dnia 28 czerwca 2013 r., o odmowie wszczęcia śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 listopada 2013 r., o przekazanie sprawy
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w P. wystąpił o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi zażalenia M. J. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. z dnia 28 czerwca 2013 r., o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych przez wymienionych w postanowieniu funkcjonariusza Policji, prokuratora i sędziego Sądu Rejonowego w P.

W postanowieniu sądu występującego o przekazanie sprawy podkreślono, że wskazany w zaskarżonym postanowieniu sędzia i pozostali sędziowie Sądu Rejonowego pozostają w relacjach zawodowych i towarzyskich. Może to rodzić wątpliwości co do bezstronności sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu.

Ponadto, poszczególne sprawy, w odniesieniu do których sądy zgłaszają inicjatywę przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, oceniane być powinny indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wtedy, gdy stawiane prezesowi sądu lub sędziemu zarzuty dotyczą sposobu prowadzenia postępowania, a więc wykonywania rutynowych obowiązków służbowych, gdy jednocześnie nie toczą się w tych sprawach postępowania dyscyplinarne i brak innych, szczególnych okoliczności, świadczących o przestępczym charakterze opisywanych przez stronę działań lub zaniechań, trudno z reguły uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości, wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w sądzie innym, aniżeli miejscowo

właściwy. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu w P. nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R-OSN KW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R-OSN KW 2010, poz. 2040). Sam fakt utrzymywania koleżeńskich stosunków pomiędzy sędziami nie może stanowić podstawy do uznania, że nie są oni w stanie obiektywnie orzec w sprawach tego typu, jak zażalenie M. J.

Na marginesie tylko dodać należy, że w czasie sprawowania urzędu sędziego konieczna jest umiejętność sprostania różnym wyzwaniom, także takim, które sprowadzają się do stawiania sędziom różnorodnych zarzutów. Sytuacje tego rodzaju zdarzają się zresztą coraz częściej w różnych sądach.

Z powyższych względów, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.